

Renata Putzlacher-Buchtová

Ondraszek i Juraszek (Ondráš i Juráš) : Postaci mityczne czy historyczne?

Rocznik Muzeum "Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie" 1, 61-74

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ondraszek i Juraszek (Ondráš i Juráš)

Postaci mityczne czy historyczne?

Renata Putzlacher-Buchtová

Uniwersytet Masaryka w Brnie (RC)

I

Gdy w 2004 roku kierownictwo Sceny Polskiej teatru Těšínské divadlo w Czeskim Cieszynie zwróciło się do mnie z propozycją napisania sztuki o słynnym śląskim zbójniku, zaczęłam zastanawiać się nad tym, czy na przełomie XX i XXI wieku mit Ondraszka jest jeszcze żywy na Śląsku Cieszyńskim. Pracując nad tekstem musiałam dotrzeć do ludowych opowieści o zbójnikach, które stały się inspiracją dla miejscowych pisarzy, czerpiących obficie ze skarbnicy podań i legend. Korzystałam również z najnowszych opracowań, dotyczących fenomenu zbójnictwa.

Zanim zajęłam się tym tematem, uważałam, że każdy w miarę odczytany mieszkaniec regionu (lekturami tutejszych dzieci były często książki Gustawa Morcinka i Józefa Ondrusza) ma własne wyobrażenie na temat historii Ondraszka i jego zabójcy Juraszka, ukształtowane na podstawie lektur lub zasłyszanych opowieści. Rzeczywistość okazała się jednak nieco inna – serialowy Janosik tudzież harnaś z telewizyjnych reklam zawojował wyobraźnię i serca polskich widzów do tego stopnia, że zabrakło w nich miejsca dla „pomniejszych hersztów”. Zbójnik jako bohater literatury popularnej lub jako produkt współczesnej kultury masowej to temat-rzeka, pozwolę więc sobie tylko zacytować fragment artykułu *Ondraszek. Historia spowita legendą*, zamieszczonego w gazecie „Nasz Ustron”:

Ondraszek wpisuje się również w historię naszego miasta, ponieważ według legendy wraz ze swoimi kompanami miał na Czantorii zakopywać zrabowane skarby. O jego istnieniu mówi też miejscowa pieśń ludowa, której fragment przytoczyłem na początku. Dziwi mnie więc osobiście fakt

organizowania na górze Czantorii Janosikowego Święta. Zamiast sięgać do kultury masowej, może warto zainteresować się własną? W końcu my też mamy swojego wielkiego zbójnika¹!

Swój to znaczy czyj? Gustaw Morcinek w przypisach do powieści o beskidzkim zbójniku stwierdza, że Ondraszek był polskim zbójnikiem:

Ondraszek posługiwał się polską gwarą używaną na Śląsku, znaną z wielkiej ilości pięknych wyrazów i zwrotów staropolskich. [...] Był narodowości polskiej, nazywanej przez ówczesnych chłopów śląskich „narodowością tutejszą”².

Czescy badacze żywota i legendy Ondraša z Janovic (miejscowość znajduje się na terenie Republiki Czeskiej w województwie morawsko-śląskim), są oczywiście innego zdania. Również Anna M. Rusnok przypomina w swym artykule, że Ondraszek pochodził z pogranicza etnicznego, ale już z jego czeskiej strony, imię Ondra, Ondrasz przemawia bowiem za czeskim rodowodem zbójnika (w przeciwnym wypadku nazywałby się Andrzej, Ondrzej albo Jędryś)³.

Razem z realizatorami spektaklu, polskim reżyserem Bogdanem Kokotkiem i czeskim (ściślej: morawskim) kompozytorem Tomášem Kočko, wzięliśmy pod uwagę wszystkie „za i przeciw” i przedstawiliśmy własną wersję historii śląskiego zbójnika, który inspirował polskich, czeskich, a nawet niemieckich pisarzy, kompozytorów i malarzy. W ten sposób powstał spektakl *Ondraszek – Pan Łysej Góry*, którego premiera odbyła się 2 kwietnia 2005 roku w Czeskim Cieszynie.

Następnym etapem pracy było przygotowanie (razem z muzykiem T. Kočką, autorem piosenek) polsko-czeskiej edukacyjnej płyty DVD na temat zbójnika Ondraszka i jego epoki, wydanej w 2006 roku. Multimedialny projekt, finansowany przez Ministerstwo Szkolnictwa, Młodzieży i Kultury Fizycznej Republiki Czeskiej, był przeznaczony dla uczniów polskich oraz czeskich szkół na Śląsku Cieszyńskim i miał pomóc nauczycielom w przygotowaniach zajęć z zakresu edukacji regionalnej.

Kolejnym etapem był czesko-polski projekt *Turistický produkt Ondrášovo*, zainicjowany przez euroregion Śląsk Cieszyński dzięki dotacji programu INTERREG IIIA ČR-PL, którego celem było przedstawienie historycznej postaci zbójnika Ondraszka i jego powiązań z regionem. Jako polski ekspert projektu (po stronie czeskiej był nim T. Kočko) musiałam odwiedzić i opisać wszystkie miejsca związane z postacią śląskiego zbójnika, a więc nie tylko

1 M. Bieleśz, *Ondraszek. Historia spowita legendą*, „Nasz Ustroń” 2012, nr 5 (8), s. 3.

2 G. Morcinek, *Przypisy autora*, w: *Ondraszek*, Warszawa 1954, s. 443.

3 A. M. Rusnok, *Ondraszek*, „Kalendarz Śląski” 1980, s. 164.

miejsowości, w których żył i działał historyczny Ondraszek, ale także te, które znamy z podań. W ten sposób, w 2007 roku, powstało pierwsze tego rodzaju opracowanie pt. *Vyhledávací studie. Zjištění povědomí o zbojníku Ondrášovi a zmapování míst spojených s ondrášovskou legendou* i unikatowa mapa, na której zaznaczono obszar historycznej i domniemanej działalności Ondraszka i jego zbójnickiej drużyny.

Dysertacja doktorska pt. *Postać zbójnika Ondraszka w literaturze Śląska Cieszyńskiego. Przemiany mitu i ewolucja ludowego bohatera*, którą obroniłam w 2009 roku, była podsumowaniem moich wieloletnich badań.

II

Na wstępie wypada przedstawić postać historycznego Ondraszka, fakty i domysły dotyczące jego narodzin, prawdziwości jego nazwiska, lat szkolnych, okoliczności, w jakich wstąpił na drogę zbójczą i wreszcie jego śmierci z ręki zbójnika Juraszka, która dzięki zeznaniom członków zbójnickiej drużyny została udokumentowana. W *Słowniku folkloru polskiego* czytamy:

Ondraszek – słynny zbójnik śląski, Ondrasz, syn wójta z Janowic (1680–1715), przywódca bandy, której członkowie kończyli karierę na szubienicach, gdy on sam miał – wedle tradycji ludowej – zginąć z ręki rywala, Jurasza⁴.

O tym, że śmierć Ondraszka była faktem historycznym, czytamy w *Dziejach Śląska w datach* w ramach notki, opatrzonej datą 7 kwietnia 1715:

W karczmie w Śniadowie na Morawach zginął z ręki współtowarzysza, który poślakomił się na nagrodę, najslawniejszy zbójnik śląski – Ondraszek (właściwie Andrzej Szebesta ur. w 1680 w Janowicach koło Frydka). Był synem wójta z Janowic; kształcił się we frydeckiej szkole. Do zbójnictwa pchnęła go chęć pomśzczenia zniewagi, jakiej doznał służąc na dworze hrabiego Prażmy. Wraz z kompanią grasował w Beskidzie Śląskim, na Śląsku Cieszyńskim i na Morawach⁵.

Książka była wydana stosunkowo niedawno (2001), a mimo to można w niej znaleźć dwa poważne błędy, które nie powinny pojawiać się w najnowszych publikacjach: zniekształcono nazwę wsi Sviadnov (Świadniów) i wiemy już od dawna, że syn janowickiego wójta nosił nazwisko Fuciman.

Dzięki zachowanej starej księdze metrykalnej wiemy, że historyczny Ondra, Ondráš (w wersji polskiej Andrzej, najczęściej jednak pojawia się

■ 4 *Słownik folkloru polskiego*, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1965, s. 282.

5 A. i A. Galas, *Dzieje Śląska w datach*, Wrocław 2001, s. 140.

jego imię w postaci zdrobniałej – Ondraszek), został ochrzczony 13 listopada 1680 roku. Współcześni badacze uważają, że wójt nazywał się Fuciman, inni twierdzą, że to nazwisko nosił tylko zabójca Ondraszka, Juraszek, który miał go zabić obuszkiem w świadniowskiej karczmie dnia 1 kwietnia 1715 roku. Snuto również przypuszczenia, że Ondraszek i Juraszek byli kuzynami.

Historyczny Ondraszek, podobnie jak Janosik, nie pochodził z biednej rodziny, a jego rodzice mogli mu nawet zapewnić edukację. Nie miał więc powodów, by „pójść na zbój” z racji złych warunków materialnych. Współcześni historycy twierdzą też, że nie zajmował się sprawami uciśnionego ludu śląskiego i nie marzył o przywództwie, zakrojonego na szeroką skalę, powstania chłopów góralskich. Zapewne był – z tych samych powodów co Janosik – uczestnikiem powstania kuruców i nie mogąc pogodzić się z kapitulacją, stanął na czele niedobitków i walczył dalej, przez co sprawiał nie lada problem austriackim władzom, które długo nie mogły sobie z nim poradzić.

Dzięki świadectwu burmistrza cieszyńskiego, Alojzego Kaufmanna, autora rękopiśmiennej niemieckiej *Kroniki miasta Cieszyna* (pisanej w latach 30. XIX wieku), wiemy, że pod koniec XVII wieku pojawili się na terenie obecnego Śląska Cieszyńskiego zbójnicy. Stało się to m. in. za sprawą biskupa ołomunieckiego, który odłączył od Śląska miasto Místek wraz z Frýdłantem i wcielił je razem z wielkimi połaciami lasów i gór do państwa hukwaldzkiego.

Wyrąb lasów odsłonił przejścia górskie prowadzące na Węgry, w których wtedy roiło się od band rozbójniczych, ułatwiając temu niebezpiecznemu ludowi wtargnięcie na Śląsk. Stany cieszyńskie 31 lipca 1682 wniosły w tej sprawie skargę, żądając zbadania tej sprawy i zabezpieczenia granicy⁶.

Ondraszek, przyszły zbójnik śląski, miał wówczas dwa lata. Badacze jego dziejów dysponują tylko kilkoma wiarygodnymi przekazami o charakterze dokumentalnym dotyczącymi jego postaci. Są to zapisy w księdze parafialnej i księgach hipotecznych oraz pisma ulotne, na których podstawie dosyć trudno odtworzyć pełną biografię zbójnika.

W Śląskim Archiwum Krajowym w Opawie znajduje się księga metrykalna *Baptisatorum liber anno 1652–1699*, pochodząca z archiwum parafialnego w Dobrej koło Frydku. Na stronie pięćsetnej widnieje w niej zapis: *Anno 1680. 13. 11. Novembris 1680. Parentes: Ondra, fogt Janow. Dorotha, uxor eius. Compates: Jura Korbassuw, Ewa Czarbolowa. Infantes: Ondra*⁷. Jak podaje Alois Sivek, ten zapis, dotyczący daty urodzin janowickiego Ondraszka, po raz pierwszy cytował Karl Biefel w swym rękopisie pt. *Der Räuber Ondra*.

■ 6 A. Kaufmann, *Kronika miasta Cieszyna*, s. 100, www.kc-cieszyn.pl/bt/jpg/Kaufmann.pdf, dostęp: 30.07.2007.

7 *Baptisatorum liber anno 1652–1699*, cyt. za: A. Sivek, *Ondráš z Janovic. Příspěvek k poznání zbojnické problematiky v slovesnosti slezské oblasti*, Ostrava 1958, s. 24–35.

*Episode aus der Geschichte von Frideck z 1845 roku*⁸. Wynika z niego, że Ondra (Andrzej) urodził się w listopadzie 1680 roku (w dokumencie podana jest data jego chrztu) jako syn janowickiego wójta Ondry i jego żony Doroty. Nie ulega wątpliwości, że przyszedł zubożony zamożnej, wolnej od powinności pańszczyźnianych rodziny chłopskiej. Jego ojciec oprócz gruntów posiadał również młyn. Wiemy też, że w 1708 roku hrabia Franciszek Wilhelm Prażma, pan na Frydku, potwierdził przywilej (nadany wcześniej, w 1688 roku, przez hrabiego Franciszka Euzebiusza z Oppersdorfu) korzystania ze szczytu Łysej Góry przez Ondrę, janowickiego wójta, który miał tam szalaś pasterski⁹.

W księdze metrykalnej podano tylko imiona janowickiego wójta, jego żony i syna. Przez wiele lat w literaturze dotyczącej Ondraszka utrzymywał się pogląd, że w okresie jego narodzin urząd wójtowski w Janowicach należał do rodziny Szebestów. Pisarze i badacze nazywali więc śląskiego zubożnika Ondraszkiem Szebestą. Jednak dzięki janowickim księgom gruntowym można było ten pogląd zweryfikować. Alois Adamus opublikował w 1937 roku w swej pracy *K životopisu Ondráše z Janovic* dowody na to, że Ondraszek nie pochodził z rodziny Szebestów, w chwili jego narodzin bowiem janowicki wójt nosił nazwisko Fucziman (Fuciman)¹⁰. Ondra Fucziman, jako najstarszy z rodu, stał się wójtem po śmierci swego brata, Jana Fucimana, który zmarł w 1678 roku. Dwa lata później urodził się jego pierworodny syn Ondraszek i to on miał być zapewne jego następcą. Stało się jednak inaczej. Wójt miał jeszcze czterech synów i pięć córek, a po śmierci pierwszej żony Doroty (1708) ożenił się po raz drugi. Zmarł w 1717 roku i w janowickiej księdze gruntowej czytamy o jego postanowieniu: „Zemřejíc Ondra Fucziman pozůstalý nápad na siroty rozepsal, který po vyplacení starých nápadníkův dostati mají totiž: Jan, Kuba, Anna, Dora, Mahda, Jura, Kača, Josef (vl. Tomek, A. S.), Marina”¹¹. Wśród dziedziców nie ma imienia pierworodnego syna Ondraszka, który w 1717 roku już nie żył.

Tradycja Ondraszkowa, wykazująca swoiste rysy lokalne, zawiera równocześnie dużą ilość motywów znanych ze współczesnej jej tradycji słowackiej o Janosiku. Obaj zubożnicy są wychowankami szkół pijarskich, obaj żywot zubożnicki rozpoczynają od obrabowania swych ojców, obaj posiadają artefakty magiczne, obaj – by pominąć inne szczegóły – obdzierają bogaczy, a pomagają biedakom, obaj giną wskutek zdrady otoczenia, obaj wreszcie stawiają folklorystę w tej samej trudnej sytuacji, gdy usiłuje on wyjaśnić zagadkę ich popularności¹².

■ 8 Ibidem, s. 38.

9 Ibidem, s. 28.

10 A. Adamus, *K životopisu Ondráše z Janovic*, „Černá země” 1937, t. 14, s. 31.

11 Cyt. za: A. Sivek, *Zbojník Ondráš a ondrášovská tradice v slovesnosti slezské oblasti*, Praha 1959, s. 42.

12 *Słownik folkloru polskiego...*, s. 282.

W przekazach podaniowych o Ondraszku niejednokrotnie spotykamy się ze stwierdzeniem, że rodzice wysłali swego uzdolnionego chłopca do łacińskiej szkoły pijarów w Przyborze¹³. Znamy ten wątek również z opowieści ludowych o Janosiku, który „uczył się w szkołach, nawet po łacinie ułożył piosenkę, którą nucił”¹⁴. Często też podkreślano, że matka Ondraszka widziała w nim przyszłego księdza, a ojciec swojego następcę na dziedzicznym urzędzie wójtowskim. Trzeba pamiętać, że nie tylko pisarze, ale również dawni badacze czasem mylili przygody historycznego Ondraszka z tym, co dopisali po jego śmierci różni domniemani świadkowie zdarzeń z jego życia.

III

W *Topografii Śląska* Reginalda Kneifla znajduje się *Szczególna notatka*, dotycząca Ondraszka i jego kompanów, którą w swoim artykule przytoczył Ludwik Brożek:

W roku 1711 wtargnęła na Śląsk i do okręgu przerowskiego znaczna ilość zbójników (Räubern) z południa, którzy tu rabowali, pustoszyli i dopuszczali się różnych okrucieństw. Dłuższy ich pobyt w tych stronach spowodował, że ci z miejscowej ludności, co się podobnym rzemiosłem trudnili, przyłączyli się do nich, a osławiony Ondra (Andrzej) Szebesta z Janowic został nie tylko tej bandy członkiem, lecz nawet hersztem¹⁵.

Niewiele wiemy o rzeczywistych poczynaniach zbójniczej drużyny Ondraszka. Ich pierwszy napad na posiadłość Bludowskich w Błędowicach był ponoć nieudany ze względu na złą pogodę i brak doświadczenia. Na podstawie *Zbójnickich spraw i dokumentów* możemy chociaż częściowo odtworzyć skład osobowy tej drużyny: Jerzy Fuciman nazywany Juraszkiem, Barłomiej Pawłoszek, Jerzy Polenda, Andrzej Chłapczyk, Jerzy Wojtek, Jan Bajtek, Jura Brzózka, Jan Stania i wielu innych, których imiona nie zostały zapisane¹⁶.

Alojzy Kaufmann w swej *Kronice miasta Cieszyna* również wspomina o Ondraszku i jego towarzyszu Juraszku, myśląc nieco fakty:

Do przeciwności, które bezpośrednio naszego miasta nie dotyczyły, niemniej w okolicy wywoływały strach i terror, należała również odważna i rozgałęziona szajka morderców, rozbójników i podpalaczy, którą

■ 13 J. Tarkota, *Podanie o Ondraszku*, „Tygodnik Cieszyński” 1850, nr 38.

14 Z. Piasecki, *Byli chłopcy, byli... Zbójnictwo karpackie – prawda historyczna, folklor i literatura polska*, Kraków 1973, s. 91.

15 R. Kneifl, *Topografia Śląska*, cyt. za: L. Brożek, *Zbójnicze sprawy i dokumenty*, „Kalendarz Zwrotu” 1955, s. 126.

16 Ibidem, s. 127.

stworzyli w 1712 roku syn sędziego wiejskiego z Janowic, należących do państwa frydeckiego, Ondraszek i jego towarzyszy Juraszek z Morawki, przewodzący całej bandzie¹⁷.

Również w publikacji Aleksandra Boruckiego *Nasze góry* można znaleźć podobne określenie: „Ondrasz Szebesta, syn sędziego ziemskiego z Janowic”¹⁸. Dzięki zachowanym dokumentom wiemy, że Ondraszek był synem janowickiego wójta i to on, nie Juraszek, który *notabene* pochodził z Malenowic, a nie z Morawki, był hersztem zbójników.

Reginald Kneifl wspomina, że starosta krajowy z Karniowa skarżył się przed władzami wyższymi we Wrocławiu na stosunki panujące w okolicach morawsko-śląskiego pogranicza. Gminy miały ostrzegać się nawzajem przed rabusiami biciem w dzwony, ale wszystkie te zarządzenia nie przyniosły pożądaných skutków. O daremnych próbach rozprawienia się z Ondraszkiem i jego zbójnikami pisze również autor *Kroniki miasta Cieszyna*:

Wysłane przeciwko nim wojsko nie mogło nic zdziałać, gdyż każdy ze strachu przed zakatrupieniem lub spaleniem swej chudoby obawiał się ich kryjówek zdradzić. Spowodowało to oficjalny apel rządu, głoszący, iż każdy, kto dostarczy władzom żywego lub zabitego przywódcę tej bandy, otrzyma pokaźną nagrodę. Gdyby sam był członkiem bandy, nie zostanie pociągnięty do odpowiedzialności¹⁹.

W 1715 roku stacjonujący w Opolskiem i Raciborskiem pułk althańskich dragonów otrzymał rozkaz odszukania i zlikwidowania bandy Ondraszka, a za ujęcie samego herszta wyznaczono nagrodę 100 florenów²⁰. Ondraszek nie zginął tak jak legendarny Janosik, jego śmierci nie poprzedzał proces sądowy, w którym szczegółowo wymieniono jego zbrodnie. Nie składał zeznań dobrowolnych ani też wymuszonych torturami – ten los spotkał później jego dawnych towarzyszy. Wyznaczona wysoka nagroda pieniężna i zapewnienie, że wydanie Ondraszka przez samych zbójników przyniesie im łaskę, skłoniły Jerzego Fucimana – Juraszka i kilku jego kompanów do zorganizowania zasadzki w karczmie Antoniego Horaka w Świadniowie. Badacze często podkreślają, że zbójnicy przy zabawie tracili rozsądek, tańczyli i pili do upadłego, „z furią półdzikiego człowieka”²¹, co niejednokrotnie prowadziło ich do zguby. Beskidzki zbójnik nie zostałby tak szybko pokonany, gdyby nie zdrada jego rywala (podobno obaj kochali się w Dorocie

■ 17 A. Kaufmann, *Kronika...*, s. 106.

18 A. Borucki, *Nasze góry. Malownicze opisanie Karpat i Tatr oraz ich mieszkańców*, cz. 1, Cieszyn 1888, s. 11.

19 A. Kaufmann, *Kronika...*, s. 107.

20 L. Brożek, *Zbójnickie...*, s. 127.

21 L. Huczek, *Zbójnictwo w Beskidach*, „Kalendarz Beskidzki” 1973, s. 167.

Horakównie, córce karczmarza)²², który wykorzystał moment zaskoczenia w trakcie zabawy w karczmie:

Skloniło to towarzysza Ondraszka, równie słynnego Juraszka, do podjęcia próby zabicia Ondraszka. Bojąc się nadzwyczajnej siły tego ostatniego (Ondraszek liczył wówczas 34 lata), zaniechał prób chwycenia go żywcem. Podczas tańców w jednej z frydeckich górskich wiosek, gdzie obaj naczelnicy rozbójników znaleźli się bez własnej ochrony, Juraszek zadał Ondraszkowi swym „obuszkiem” cios w głowę, zabijając go na miejscu. Ciało zbójnika dostarczone natychmiast do Frydku i tam w 1715 roku oficjalnie poćwiartowano²³.

O tym fakcie wspomina również autor *Topografii Śląska*, który opisując czyn Juraszka i jego kompanów jest bardziej konkretny:

W dniu 1 kwietnia 1715 roku w karczmie Antoniego Horaka w Świądniowie podstępnie zabili swego naczelnika i martwego przekazali władzy we Frydku, gdzie ku przestrodze i odstraszeniu wszystkich ciało jego poćwiartowano i porozwieszano na drzewach nad karczmą pod zamkiem koło lasku do miasta przyległego²⁴.

W protokołach z przesłuchania, które odbyło się po dostarczeniu ciała Ondraszka na zamek we Frydku, czterdziestoletnia Hedvika Pastrčáková, która mieszkała w karczmie Horáka, potwierdziła, że Juraszek zabił Ondraszka jego własnym obuszkiem w nocy, na przełomie marca i kwietnia (31 III – 1 IV) 1715 roku. Potem wyniesiono na noszach ciało Ondraszka do pralni.

Za ten czyn Juraszek został nie tylko ułaskawiony, lecz w nagrodę otrzymał także gospodarstwo rolne w Morawce; po złożeniu przyrzeczenia, że zmieni swój sposób życia. W dalszym ciągu pozostał jednak w porozumieniu z bandą rozbójników. Chcąc się go pozbyć, zarządca gospodarczy wezwał go do Frydku, a to pod pozorem przeczytania mu nadzwyczajnego dekretu cesarskiego zawierającego nadzwyczajne słowa łaski. Gdy Juraszek przyszedł do urzędu, powiedziano mu, że cieszyński urząd ziemski zastrzegł ogłoszenie tego dekretu dla siebie. Frydecki urzędnik osobiście towarzyszył mu na koniu do Cieszyna i zaprowadził do więzienia. Tam odebrano mu pod jakimś pozorem broń, z którą nigdy się nie rozstawał, a składającą się ze strzelby, pistoletu i obuszka. Gdy spostrzegł, co się święci, a notariusz sądowy przystąpił do jego przesłuchania, wyciągnął z nogawicy tzw. nóż wafalski, rozpruwając tymże notariuszowi brzuch. Po obezwładnieniu

■ 22 Cyt. za: *Jak se Ondráš narodil a umřel*, w: *Chlapci v zelené hoře. Lidové pověsti z Valašska*, red. E. Kilianová, Třebíč 2002, s. 22.

23 A. Kaufmann, *Kronika...*, s. 107.

24 R. Kneifl, *Topografia...*, s. 127.

Juraszka i zakuciu go w kajdany zadał nimi zawiadującemu więzieniem zabójczy cios w głowę. Dzięki zgrabności miejskiego łaziebника obaj ranni zostali uratowani. Po przeprowadzeniu śledztwa złooczyńca został skazany na łamanie kołem. Łamanie jego kości rozpoczęto od dolnych kończyn. Koszty egzekucji wynagrodziły miastu stany ziemskie²⁵.

Więcej szczegółów, dotyczących dalszych losów Jerzego Fucimana, a także jego kompanów, Barłomieja Pawloszka, Jerzego Polendy, Andrzeja Chłapczyka i Jerzego Wojtka, którzy wydali „Andrzeja Janowskiego, zwanego także Ondraszkim”, zamieścił w swym opracowaniu Józef Londzin²⁶. Udało mu się bowiem dotrzeć do dwóch ważnych pism urzędowych, wiele wyjaśniających w kwestii dziejów zbójnictwa śląskiego, które z biegiem lat zdominowała fantazja ludowych gawędziarzy.

IV

Ondraszek w niezliczonych pieśniach i podaniach, przekazywanych z pokolenia na pokolenie, wyrósł na bohatera i poważanego śląskiego zbójnika, natomiast Juraszkowi przypadła w udziale rola „czarnego charakteru”, zdrajcy i mordercy. Widać to chociażby na dwóch obrazach anonimowych twórców, znajdujących się w zbiorach Muzeum Śląska Cieszyńskiego. Pochodzą z XVIII wieku i miały wówczas zapewne pełnić funkcję propagandową o charakterze antyzbójnickim²⁷. W „Gwiazdce Cieszyńskiej” z 1872 roku czytamy następujące słowa:

W ratuszu cieszyńskim, wstąpiwszy do kancelarji miejskiej, możesz czytelniku widzieć obraz, przedstawiający śmierć Ondraszka z ręki Juraszka. Także we Frydku, w Przyborze, w Kromierzyżu i w innych miejscach możesz natrafić na takie obrazy, o ile ich czas nie zniszczył²⁸.

Na pochodzącym ze zbiorów Szersznika obrazie olejnym na desce (który służył prawdopodobnie jako szyld gospody), zatytułowanym *Śmierć Ondraszka*, widnieją napisy: *Ondraš sabitij pro mljenku – Gurassu zle si urobyl – Dost ma Gurassku dost*²⁹. Na drugim obrazie olejnym nieznanego autora, nazwanym *Juraszek nad zwłokami Ondraszka*, przedstawiony jest moment śmierci śląskiego zbójnika. Na taką interpretację wskazuje napis z prawej strony obrazu w języku niemieckim, który w tłumaczeniu

■ 25 A. Kaufmann, *Kronika...*, s. 107.

26 J. Londzin, *O naszych śląskich zbójcach*, „Gwiazdka Cieszyńska” 1923, nr 9, 11 i 13.

27 Z. Piasecki, *Ondraszek. Prawda i mity o najgłośniejszym zbójniku śląskim*, Opole 1986, s. 20.

28 R. Zanibal, *Ondraszek. Dowódca zbójców. Obrazek z przeszłego wieku, według opowiadań ludowych*. „Gwiazdka Cieszyńska” 1872, nr 18, s. 139.

29 G. Fierla, *Ondraszek w sztuce*, „Zwrot” 1950, nr 2, s. 6.

na język polski brzmi: „Ondraszek, dowódca główny wielkiej bandy, syn wójta z państwa frydeckiego, ze wsi Janowic, w 34. roku swego życia od swego współtowarzysza zabity, a we Frydku ćwiartowany w roku 1715”³⁰. Na obrazie Ondraszek leży bezbronny na ziemi, obok stoi najprawdopodobniej Juraszek. W prawej ręce trzyma obuszek, którym zadał śmiertelny cios. Scena z tego obrazu była potem przetwarzana przez anonimowych twórców na Śląsku Cieszyńskim.

Zgodnie z tradycją chłopci uważali zbójnickich hetmanów za swoich bohaterów, a ci często obdarowywali potrzebujących, wręczali im pieniądze lub odmierzali sukno „od buka do buka”. Lud w swych opowieściach podkreślał nie tylko wspaniałomyślność i sprawiedliwość zbójników, ale także ich pobożność, która przejawiała się głównie w praktykach religijnych i fundacjach sakralnych. Ondraszek w większości podań czynił dobro tym, którzy wywodzili się z najniższej warstwy, wszystkim biednym i uciśnionym. Ludowi opowiadacze portretowali go więc niejednokrotnie jak świętego:

Przydrożnym żebrakom w rozwarłe kalety złotym groszem szeroką dłonią sypał, w biedzie ludziska potrzebujące ochotnie w przeróżny sposób ratował, staruszkowi-proboszczowi pękaty woreczek na biały stół kładł, by starowina miał za co dziurawy dach na swym kościółku naprawić, żeby deszcz świec ołtarzowych w czasie jego służby Bożej przekornie nie gasił. Oprócz tego krowę mu przywiódł i przy płocie zostawił, bo u biedaczyni-księżyny chuda fara była, a na Łysej Górze moc tysięcy talarów i moc szczerozłotych naczyń kościelnych zakopał, przeznaczając to wszystko na ufundowanie kościoła na Mizerowie koło Frysztatu³¹.

Ondraszek wyrósł w oczach ludu na bohatera i ulubieńca, natomiast Juraszek, któremu przypadła w tych opowieściach rola „czarnego charakteru”, stał się uosobieniem zdrady i zbrodni. R. Zanibal tak go opisuje: „Juraszek przyrzekł hrabiemu, że Ondraszka zabije i od tej chwili nie był już wesoły, tylko jak Judasz chodził z ponurą myślą”³². G. Morcinek wyposażył go we wszystkie ludowe atrybuty zdrajcy: „Rudy jak lis, z chytrą lisią gębą, łasi się, przymila, mami Ondraszka słodzonymi słówkami, kadzi mu, wbija w pychę, a coś, przechera stodiabelska, knuje w tym swoim łbie kudłatym”³³. W *Ondraszku* Grima Juraszek przedstawiony jest jako „zbój z ogromną głową”, bo „według podania ludu miał głowę jak gnotek”³⁴.

■ 30 Cyt. za: „Zaranie Śląskie”, 1907–08, R. 1, nr 1, s. 192.

31 O *zbójniku śląskim Ondraszku*, w: *Podania i legendy Śląska Cieszyńskiego. Antologia*, red. A. Drożdż, J. Kajfosz, A. Pieńczak, Cieszyn 2005, s. 134.

32 R. Zanibal, *Ondraszek...*, nr 29, s. 228.

33 G. Morcinek, *Ondraszek...*, s. 323.

34 *Ondraszek, Opowieść w VIII pieśniach*, w: E. Grim, *Znad brzegów Olzy*, Cieszyn 1913, s. 30.

W morawskich przekazach natrafiamy jednak na próby usprawiedliwienia Juraszka, którego, w przeciwieństwie do wójtowicza Ondraszka, los nie oszczędzał. W powieści Františka Slámy pt. *Pán Lysé hory*³⁵ jest on bohaterem tragicznym; Juraszek, któremu panowie zamordowali ojca i porwali żonę, którego wypłenione gospodarstwo leży odłogiem, staje się człowiekiem ponurym, pełnym żalu i nienawiści. Jest zaprawiony w bojach, zna w górach wszystkie ścieżki i kryjówki, zna od dziecka czarownicę Hanę, a mimo to słyszy z jej ust radę, że powinien ustąpić i uznać, że Ondraszek został hetmanem zbójników z woli większości. Zazdrości mu również powodzenia u kobiet.

Warto też podkreślić, że zdrabnianie imion zbójników, nazywanie ich „dobrymi, wesołymi chłopcami” jest powszechnym zjawiskiem w folklorze i nie ma nic wspólnego z wiekiem lub wzrostem bohaterów. Z całą pewnością mylnie było pojawiające się tu i ówdzie stwierdzenie, że zdrobnienie imion obu śląskich zbójników wynikało z tego, że Andrzej (Ondraszek) i Jerzy (Juraszek) byli niscy. Natomiast G. Morcinek, rysując w cytowanej tu powieści idealny portret swojego śląskiego hetmana zbójnickiego, pomniejszył... Janosika, którego przedstawia jako zwykłego rzeźmieszka, kradnącego babom płótno, bacom owce i zadowalającego się kilkoma talarami. Ondraszek jest postawniejszy i piękniejszy, a „obwieś Janosik” ma nawet „jedną łopatkę lekko krzywą”³⁶.

V

Ondraszek i Juraszek, nierozłączni druhowie, którzy rywalizowali między sobą, przywodzą również na myśl kontrastowe pary bliźniacze, które pojawiały się już w mitach archaicznych. Ameryka Północna zna bohaterów kulturowych-bliźniaków, którzy są wobec siebie zarówno przyjaźni jak i wrodzy. Zwalczających się braci spotykamy też w mitologii Irokezów. Ludy prerii i południowego zachodu bliźniaczą parę przedstawiają już nie w postaci antagonistów-demiurgów, lecz wędrujących po ziemi bohaterów, wspólnie zwalczających różne zamieszkujące ją potwory, zagrażające spokojnemu życiu ludzi. Na tym stosunkowo rozległym obszarze szczególnie popularny jest mitologiczny cykl o bliźniakach: „młodzieńcu z wigwamu” i „młodzieńcu z zarośli”³⁷. Wydaje mi się, że w przypadku Ondraszka, „młodzieńca z Janowic” i Juraszka, „młodzieńca z Malenowic”, wrażenie „bliźniaczości” potęguje również fakt, że obaj zbójnicy (być może bracia stryjeczni) nosili to samo nazwisko – Fuciman³⁸.

■ 35 F. Sláma, *Pán Lysé hory. Národní pověst o Ondrášovi i Jurášovi*, Opava 1891.

36 G. Morcinek, *Ondraszek...*, s. 254–260.

37 E. Mielecinski, *Poetyka mitu*, przeł. J. Dancygier, Warszawa 1981, s. 231–234.

38 O nieporozumieniu, dotyczącym pojawiającego się w większości pieśni i podań o Ondraszku nazwiska Szebesta, wspominałam już wcześniej, w rozdziale poświęconym historycznemu Andrzejowi Fucimanowi.

Podstawowym źródłem, z którego wywodzą się archaiczne eposy, są bajki-pieśni o tematyce heroicznej oraz mity i bajki o praprzodkach – bohaterach kulturowych, będących centralnymi postaciami pierwotnego folkloru. W mitologii ludów Syberii spotykamy rywalizujących braci-demiurgów, z których starszy psuje to, co zrobił młodszy. Podobna para braci (władca górny i władca dolny) występuje również u Ugrów znad Obu³⁹.

Parę taką znamy również dzięki mitologii greckiej. Prometeusz (gr. „wprzód myślący, przewidujący”) jest archetypem buntownika i bezinteresownego dobroczyńcy, tytanem, który wbrew woli Zeusa ofiarował ludziom ogień i za nieposłuszeństwo został przykuty do gór Kaukazu i skazany na męki. Miał on również swojego brata-bliźniaka, Epimeteusza (gr. „myślący za późno”), który stanowi typowy negatywny przykład bohatera kulturowego. Jest on przeciwieństwem Prometeusza; mimo jego ostrzeżeń poślubia Pandorę i za jej namową otwiera puszkę, przez co sprowadza na ludzkość wszelkie nieszczęścia⁴⁰.

Również Ondraszek posiadał swój słaby punkt (jak Achilles swoją piętę) – można go było zabić tylko jego ciupagą, o czym nieostrożnie powiedział Juraszkowi. To stało się powodem przyszłych nieszczęść (zdrada Juraszka i śmierć Ondraszka) obu zbójników i następnie całej drużyny.

Wydaje mi się, że w opowieściach o zbójnickich herosach Ondraszek („wprzód myślący” jak Prometeusz) występuje w tej samej roli, w jakiej w społeczeństwie starożytnym funkcjonowały „kozły ofiarne” – jednostkowe ofiary, które poprzez swoją mękę lub śmierć ochraniały lub oczyszczały społeczeństwo⁴¹. Natomiast Juraszek („myślący za późno” jak Epimeteusz), stanowi typowy negatywny wariant bohatera – myśląc tylko o własnych korzyściach, zaślepiony przez zazdrość, zaprzepaszcza to, co planował jego „brat”, którego zabił. Przywołam jeszcze jeden przykład kontrastowej pary bliźniaczej – chodzi oczywiście o dwu biblijnych bohaterów, dobrego, posłusznego Abła i ponurego, zazdrosnego Kaina.

VI

Przygody zbójnika śląskiego Ondraszka, najpierw publikowane w 1872 roku w „Gwiazdce Cieszyńskiej”, a następnie wydane w 1889 roku w wydawnictwie Edwarda Feitzingera, który był masowym producentem literatury jarmarczno-odpustowej, cieszyły się wśród czytelników wszystkich generacji wielkim powodzeniem. Każdy niemal pisarz z regionu Śląska, niemal każdy artysta, w którego twórczości pojawiały się motywy zbójnickie, przyznaje też, że w dzieciństwie i młodości namiętnie rozczytywał się w wydanym przez Feitzingera *Ondraszku*.

■ 39 E. Mioletinski, *Proischozhdienije geroiczeskogo eposa*, Moskwa 1963.

40 E. Mioletinski, *Poetyka mitu...*, s. 237.

41 Ibidem, s. 131.

Na zakończenie przytoczę więc słowa Jana Kuglina ze wstępu do wydanej w 1930 roku noweli *Morcinka*, który w końcu stał się najbardziej znanym pisarzem, próbującym przybliżyć polskim czytelnikom postać zbójnika Ondraszka:

Ondraszek Szebesta! Co wspomnień, co marzeń! Czyż znajdzie się dziś dziecko na przestrzeni od Bogumina i Bielska po Jaworzynkę i Łomnę, którego do snu nie kołysało opowiadanie o Ondraszku, które by baśni ondraszkowych nie słuchało przy ogniskach pasterskich lub w długie wieczory zimowe przy słabo jarzącej szczapie bukowej? Ondraszek jest legendą, pieśnią, dumą Śląska! Lecz dla nas, którzyśmy wyrosli u schyłku zeszłego i na początku bieżącego stulecia jako synowie śląskich gazdów, hutników, hawierzy i siedloków, uczęszczający przeważnie do szkół niepol- skich, miała legenda ondraszkowa inne i to wielkie znaczenie. Ondraszek – ta mała, kilkugroszowa książeczka – jakżeż utkwiała w pamięci rycina okładki – hardo przebiegający gronie zbójnik – ta niepozorna książeczka była moim i wielu mnie podobnym, pierwszym ślabikorzem polskim, elementarzem, który nas uczył miłości do słowa polskiego i do tego tak nam drogiego i pięknego Śląska⁴².

Summary

Ondraszek and Juraszek (Ondráš and Juráš) Mythological or historical figures?

This article is the result of many years of the author's studies dedicated to the legendary Beskid Mountains brigands Ondraszek and Juraszek. These studies began with the projects in which Renata Putzlacher-Buchtová was actively involved: the premiere of the play *Ondraszek – Lord of the Łysa Góra* (2005), a grant project *Ondráš – Ondraszek* financed from the budget of the Ministry of Education, Youth and Sports of the Czech Republic (2006) and the project *Ondrášovo – the touristic product*, initiated by the Cieszyn-Silesia Euroregion (2007).

The author analyses the history of Carpathian brigandry, putting emphasis on the psychological, societal and cultural phenomenon of transformation from brigands to Carpathian heroes representing unfettered personal freedom. The article presents Ondraszek as historical character, discussing facts and assumptions concerning his birth, real name, school years, circumstances that led him to start his "brigand career", and his sudden death.

■ 42 J. Kuglin, *List*, w: G. Morcinek, *Ondraszkowe ostatki. Nowela*, Poznań 1930, s. 4–5.

The phenomenon of brigandry was an important element of peasant culture and a source of inspiration for artists fascinated by the spiritual culture of highlanders. Therefore, the author points out the role of regional journals, calendars and so-called 'culture for people' in the development of readership and the rise of national consciousness in the Cieszyn Silesia. Because the brigandry myth refers to the ancient structures of the Indo-European heroic myths, the author also discusses the rituals of initiation and the echoes of epic poetry.